

Bursztynowa gorączka na Ukrainie

Tomasz Piechal

Po rewolucji godności doszło do nasilenia nielegalnego wydobycia bursztynu na Ukrainie. Proceder ten przybrał niespotykaną do tej pory skalę i przyczynił się do degradacji wielkich obszarów leśnych na terenach bursztynonośnych, głównie w północno-zachodniej części kraju (Polesie Wołyńskie). Na Ukrainie znajdują się drugie pod względem zasobności – po kaliningradzkich – światowe złoża jantaru. Legalnie wydobywanych jest jednak jedynie ok. 4 ton rocznie, podczas gdy nielegalna eksploatacja, w którą zaangażowanych jest kilkanaście tysięcy ludzi, sięga 150–200 ton. Według wyliczeń władz ukraińskich budżet państwa może tracić z tego powodu nawet 200–300 mln dolarów rocznie. Konflikty o kontrolę nad złożami prowadzą do regularnych starć między poszczególnymi grupami zaangażowanymi w ten proceder, a część kraju bogata w bursztyn stała się terenem, nad którym państwo nie jest w stanie (bądź nie chce) zapanować. Towarzyszy temu zakrojona na szeroką skalę korupcja, ściśle przenikanie się grup przestępczych i miejscowych władz, a ze strony centralnych organów władzy – brak woli uzdrowienia sytuacji w regionie. Przypadek nielegalnego wydobycia bursztynu, choć pozornie niszowy, może posłużyć jako materiał do szerszej refleksji na temat wielu patologii w funkcjonowaniu państwa ukraińskiego.

Droższy niż złoto

Od 2008 roku ma miejsce gwałtowny wzrost cen bursztynu, którego powodem jest systematycznie zwiększający się popyt na rynkach azjatyckich (szczególnie chińskim). W latach 2010–2015 cena bursztynu wzrosła o 800–1000%¹, co sprawiło, że bywał on – w wypadku dużych bryłek – droższy niż złoto. W zależności od rozmiarów i kraju wydobycia ceny za 1 kg w 2016 roku wahały się od 1000 dolarów (za bryłki o wadze 5–10 gramów) do ponad 6000 dolarów (za kamienie o wadze ponad 100 gramów). Choć po siedmioletniej hossie w 2016 roku odnotowano pewne spowolnienie na rynku i prognozowany jest dalszy spadek cen, nadal pozostaje to bar-

dzo dochodowym interesem.

Szacuje się, że największe złoża bursztynu na świecie znajdują się w obwodzie kaliningradzkim, który ma dysponować nawet 90% jego światowych zasobów. To właśnie pochodzący stamtąd jantar był najczęściej sprowadzany na azjatyckie rynki. Jednak od 2009 roku rosyjskie władze zaczęły sukcesywnie wprowadzać kolejne obostrzenia w eksporcie. Przyczyniło się to do wzrostu zapotrzebowania na bursztyn z innych państw, w tym z Ukrainy. Największe złoża bursztynu znajdują się w zachodniej części kraju, przede wszystkim w północnych obszarach obwodów wołyńskiego, rówieńskiego i żytomierskiego. Co istotne, bursztyn jest tam osadzony najczęściej na niedużych (od 2 do 10 metrów) głębokościach – co w znaczący sposób wpływa na mniejsze koszty jego wydobycia.

¹ Alex Duval Smith, China's woes take sheen off amber as traders fear risky times Ahead, *The Guardian*, 16.03.2016, <https://www.theguardian.com/business/2016/mar/19/china-woes-hit-amber-market-gdansk-amberif>

W efekcie jest on znacznie tańszy niż ten pochodzący z Kaliningradu², a jednocześnie jest ceniony za bogatą gamę kolorów oraz wysokie możliwości obróbki³.

Głównym sposobem wydobywania bursztynu na Ukrainie – ze względu na jego płytkie położenie – jest tzw. metoda hydrauliczna, która sprowadza się do wypłukiwania gruntów leśnych za pomocą zwykłych pomp ciśnieniowych. Powoduje to wielkie straty ekologiczne – w wyniku użycia pomp podmywany jest grunt, na którym rosną drzewa, przez co gleby mieszają się z jałowym podkładem. Skutkuje to ich niszczeniem i utrudni w przyszłości pełną rekultywację terenów, które stały się przedmiotem zainteresowania „bursztynowych mafii”. Dodatkowo część terenów leśnych jest wcześniej karczowana.

Jantarowe państwo w państwie

Proceder nielegalnego wydobywania bursztynu na Ukrainie swoimi korzeniami sięga połowy lat 90. XX wieku. W tym samym czasie Kijów podjął działania na rzecz legalnej eksploatacji złóż tego kamienia. W 1993 roku powołana do życia została spółka Ukrbursztyn⁴ (korzystająca ze złóż w obwodzie rówieńskim). Losy tego przedsiębiorstwa dobrze obrazują nieefektywność projektów państwowych w tym sektorze. Po niecałej dekadzie, w 2001 roku, doszło do utworzenia dwóch dodatkowych spółek córek (Bursztyn oraz Bursztynowe kopalnie), które – podobnie jak ich spółka matka – przez lata notowały straty finansowe. Co więcej, w roku 2011 Ukrbursztyn zaniechał wydobywania, i to mimo hossy na światowych rynkach⁵.

² W Kaliningradzie bursztyn często znajduje się na głębokości od 60 do nawet 100 metrów: <http://amber-trade.com/mining/>

³ Szacuje się, że 25% bursztynu wydobytego na Ukrainie nadaje się do obróbki jubilerskiej. Dla porównania: wskaźnik ten dla surowca z obwodu kaliningradzkiego wynosi ok. 10-15%; http://ukrdgri.gov.ua/wp-content/uploads/2016/10/tezi_geoforum_2016.pdf

⁴ <http://www.yunilibr.rv.ua/index.php/kraeznavstvo/so-cialno-ekonomichne/pidpryemstva-vyp1/325-q-q>

⁵ <http://ogo.ua/articles/view/2013-01-15/37497.html>

Tak słabe wyniki finansowe państwowych spółek były rezultatem zarówno ich niskiej efektywności, złego zarządzania (kadra menedżerska zajmowała się przede wszystkim machinacjami finansowymi i rozkradaniem środków), jak i – przede wszystkim – aktywności lokalnych grup interesów, które czerpią zyski z nielegalnego wydobywania bursztynu. Niemal w pełni zmonopolizowały one sektor eksploatacji złóż i stworzyły cały system kontroli nad tym procederem. Do jego efektywnego funkcjonowania niezbędna jest jednak współpraca lokalnych mafii z przedstawicielami miejscowych władz (na poziomie rejonów, miast oraz obwodu) i strukturami siłowymi (policją, Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy oraz prokuraturą).

W nielegalne wydobywanie bursztynu zaangażowanych jest kilkanaście tysięcy osób. Są to przeważnie mieszkańcy poleskich wiosek oraz przedstawiciele miejscowych władz i struktur siłowych.

Poszczególne obszary wydobywania i złoża były (i są) dzielone między ugrupowania przestępcze, które w zamian za ciche przyzwolenie władz na swoją działalność przekazują im znaczne środki pieniężne, m.in. procent od ilości wydobytego bursztynu oraz opłaty za każde pojedyncze stanowisko pracy (brygada kopaczy obsługująca pompę hydrauliczną) na danym terenie⁶. Część złóż znajduje się pod bezpośrednią kuratelą grup tworzonych przez przedstawicieli organów siłowych i miejscowych władz, które – poprzez podstawionych ludzi – zarabiają na procederze nielegalnego wydobywania.

W nielegalne wydobywanie bursztynu może być zaangażowanych nawet kilkanaście tysięcy osób, przy czym zdecydowaną większość stanowią kopacze. Przeważnie wywodzą się oni spośród mieszkańców poleskich wiosek, gdzie

⁶ Według ukraińskich dziennikarzy śledczych obecnie za jedną pompę użytą przy wydobywaniu bursztynu należy zapłacić równowartość ok. 500 dolarów dziennie.

praktycznie nie istnieje inna możliwość zarobku – obszary te są słabo uprzemysłowione, występuje tam wysokie bezrobocie⁷. Najczęściej samoorganizują się oni w grupy (zazwyczaj w obrębie jednej wioski) i wykupują od mafii tzw. bilet, czyli zezwolenie na wydobycie na danym terenie (kosztuje on od 200 do 800 dolarów dziennie). Bywają również wypadki, gdy kopacze działają na własną rękę, nie płacąc żadnego haraczu nawet strukturalom bezpieczeństwa, które nie są w stanie skutecznie kontrolować terenów znajdujących się daleko od większych ośrodków i lepszych dróg. Jednocześnie takie grupy pobierają opłaty za korzystanie ze „swoich” złóż od osób spoza wioski.

W latach 2011–2013 nielegalne wydobycie bursztynu było kontrolowane przez ludzi Wiktora Janukowycza. Jego upadek ponownie otworzył pole do walki o wpływy.

W rezultacie duża część Polesia, gdzie położone są złoża bursztynu, przypomina państwo w państwie – trudno dostępny (także ze względu na głębokie lasy i słabą infrastrukturę drogową) teren prywatny, kontrolowany przez grupy przestępcze, a nie przez państwo ukraińskie. W wielu wioskach kopacze kontrolują wjazd samochodów, gdyż obawiają się nalotów grup przestępczych bądź struktur siłowych. Również na drogach dojazdowych do terenów wydobycia organizowane są punkty kontrolne, które zatrzymują obcych lub ostrzegają bursztyniarzy o ich przyjeździe. Duża część kopaczy, którzy płacą haracz bezpośrednio przedstawicielom struktur siłowych bądź mafii, może jednak czuć się zupełnie bezkarnie – podlegają bowiem ochronie swoich „pracodawców”, a opłacani

przez nich funkcjonariusze policji, prokuratury i/lub SBU zawczasu ostrzegają ich o planowanych nalotach.

Wojny bursztynowe

W nielegalną eksploatację złóż bursztynu od początku zaangażowanych było wielu konkurujących ze sobą graczy. Stało się to przyczyną licznych starć między poszczególnymi grupami kopaczy i mafiosów. Najczęstszym powodem konfliktów jest kontrola nad danym terenem; do bandyckich napaści dochodzi również w wypadkach unikania płacenia za „ochronę” (czyli *de facto* za korzystanie ze złóż bez zgody mafii). Po zakończeniu rewolucji godności wzrosła rywalizacja w sektorze nielegalnej eksploatacji złóż bursztynu. Jest to efekt upadku obowiązującego w latach 2011-2013 systemu kontroli nad tym procederem, stworzonego przez ludzi związanych z prezydentem Janukowyczem. W tamtym okresie doszło do pełnej centralizacji nielegalnego wydobycia, a funkcję nadzorców nad tym sektorem pełnili Ołeksandr Janukowycz (syn prezydenta) oraz Artem Pszonka (syn ówczesnego prokuratora generalnego, Wiktora Pszonki), którzy z pomocą posłusznego im grupie aparatu państwa nie dopuszczali do złóż nikogo, kto nie został zaakceptowany przez „rodzinę”⁸. Upadek Janukowycza i jego klanu oligarchicznego ponownie otworzył pole do walki o wpływy. Nielegalnym wydobyciem bursztynu zaczęły interesować się nowe grupy przestępcze, które do tej pory nie były zaangażowane w ten proceder. Pierwszym poważnym sygnałem początku nowej bursztynowej wojny było starcie z maja 2014 roku pomiędzy grupą kilkuset kopaczy w obwodzie rówieńskim z kilkudziesięcioma uzbrojonymi gangsterami, na których czele stał były deputowany Rady Najwyższej

⁷ Pensje w tych regionach są niższe od średniej krajowej o ok. 20% i oscylują w granicach równowartości 150 dolarów miesięcznie (w skali całych obwodów). Dane za Państwową Służbę Statystyki Ukrainy: http://www.ukrstat.gov.ua/operativ/operativ2016/gdn/reg_zp_p/reg_zpp16_u.htm

⁸ „Rodziną” nazywano klan oligarchiczny skoncentrowany wokół Wiktora Janukowycza. Więcej o nielegalnym wydobyciu bursztynu w czasach prezydentury Janukowycza: <https://hromadske.ua/posts/burshtynovi-miliony-viina-za-naibilshe-bahatstvo-rivnenshchyny>

z ramienia Partii Regionów, Wołodmyr Prowyduś⁹. W następnych miesiącach do starć z użyciem broni palnej na Polesiu dochodziło jeszcze kilkakrotnie¹⁰.

Działania władz w obszarze walki nielegalnym wydobywaniem bursztynu oceniane są bardzo nisko. Funkcjonariusze policji są powstrzymywani przez grupy kopaczy.

Powtarzające się wypadki starć z użyciem broni (z licznymi rannymi oraz ofiarami śmiertelnymi) na Polesiu poskutkowały decyzją władz centralnych o wysłaniu w kwietniu 2016 roku żołnierzy Gwardii Narodowej dla uspokojenia sytuacji w regionie. W lipcu tego samego roku prokurator generalny Jurij Łucenko ogłosił początek „Operacji Bursztyn”, w ramach której doszło do zatrzymania kilkunastu przedstawicieli lokalnych struktur siłowych, władz lokalnych i prokuratury w obwodzie rówieńskim¹¹. Jednak skuteczność tego przedsięwzięcia okazała się na razie znikoma, a jego ograniczony zasięg terytorialny (przede wszystkim obwód rówieński) nie przyczynił się do znaczącego zmniejszenia nielegalnego wydobywania bursztynu. Co więcej, na Polesiu wciąż dochodzi do walk o zyski z tego procederu – w ciągu pierwszego kwartału br. doszło tam do kilku starć, również z użyciem broni palnej i ofiarami śmiertelnymi¹².

⁹ Sam Prowyduś oskarżany jest o wieloletnie związki z mafią; <http://4vlada.com/rivne/36235>

¹⁰ M.in. 14 marca 2016 roku we wsi Rakitnoje (obwód rówieński) doszło do strzelaniny między grupami kopaczy z sąsiednich wiosek, w wyniku której ranne zostały trzy osoby; http://censor.net.ua/news/379017/jiteli_dvuh_sel_na_rivnenschine_ustroili_razborki_so_strelboyi_tricheloveka_raneny_bolee_10_postradali

¹¹ <http://www.radiosvoboda.org/a/27838504.html>

¹² Ostatnie większe starcie miało miejsce 16 stycznia br. w miejscowości Olewsk (obwód żytomierski) – w jego wyniku zginęła jedna osoba; <http://www.pravda.com.ua/news/2017/01/16/7132525/>; dwa tygodnie później, 28 stycznia, w miejscowości Luchcze (obwód rówieński) zamordowano osobę skupującą bursztyn oraz jej ojca; http://radiotrek.rv.ua/news/eksklyuzyvni_podrobytsi_vchorashnoi_strilyanyny_u_lyuhchi_na_rivnenschyni_212621.html

Efektywność specjalnie powołanego sztabu, który ma przeciwdziałać całemu procederowi, oceniana jest bardzo nisko – funkcjonariusze policji i Gwardii Narodowej są niejednokrotnie powstrzymywani przez grupy kopaczy, którzy stawiają im aktywny opór¹³.

Nieefektywność państwa

W ciągu 26 lat niepodległości ukraińskie władze kilkakrotnie zapowiadały przyjęcie ustawy, która uporządkowałaby cały sektor wydobywania bursztynu. Jednak zdaniem wielu ekspertów podobny akt prawny nie jest niezbędny – w ukraińskim prawie istnieją bowiem odpowiednie akty (przede wszystkim ustawa o państwowej kontroli nad wydobywaniem i wykorzystaniem metali i kamieni szlachetnych¹⁴), które regulują przyznawanie koncesji na eksploatację złóż bursztynu. Dodatkowo istnieje możliwość zdobycia pozwolenia na przeprowadzenie prac geologiczno-wydobywczych w celu zdobycia wiedzy na temat realnych zasobów bursztynu na danej działce ziemi. Głównym problemem jest jednak fakt, że przewidziana przez obowiązujące prawo skomplikowana ścieżka (która wymaga zgody kilku urzędów, m.in. Państwowej Służby Geologii i Złóż, Ministerstwa Ekologii i Zasobów Naturalnych oraz rad obwodowych) do otrzymania tych licencji była skutecznie wykorzystywana do blokowania wejścia na rynek wydobywania bursztynu nowym podmiotom. Dobrze obrazuje to fakt, że do 2014 roku koncesje miały jedynie trzy firmy – dwie państwowe i jedna prywatna¹⁵.

Skuteczne blokowanie przyznawania koncesji wiązało się z tym, że dla większości osób za-

¹³ Naloty przeprowadzane przez ukraińskie struktury siłowe często kończą się ich wycofaniem wobec oporu kopaczy – nie dochodzi nawet do konfiskaty pomp, a zdarzały się wypadki, gdy funkcjonariusze byli przez bursztyniarzy rozbrajani, a ich terenowe posterunki były niszczone. Więcej na ten temat: <http://4vlada.com/rivne/51323>

¹⁴ <http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/637/97-%D0%B2%D1%80>

¹⁵ Obecnie koncesje ma dziewięć firm.

angażowanych w proceder nielegalnego wydobycia bursztynu obecny stan rzeczy jest najkorzystniejszy – gwarantuje bowiem gigantyczne zyski bez opodatkowania i bez kontroli państwa. Jednocześnie głównym problemem branży pozostają niskie kary¹⁶ za wydobycie bursztynu bez pozwoleń. Dodatkowo handel czy też inne wykorzystywanie (np. obróbka) wydobytego w sposób nielegalny jantaru nadal nie są na Ukrainie karalne. W efekcie kluczowe dla całego sektora osoby zajmujące się skupowaniem bursztynu (po zaniżonych cenach od kopaczy), które sprzedają go następnie z wielokrotnym przebicciem po przemyceniu go za granicę, mogą wciąż czuć się bezkarne.

Podstawowym problemem w sektorze wydobycia bursztynu jest elementarny brak egzekwowania istniejącego prawa i niechęć Kijowa do zwalczania obecnie istniejących układów korupcyjnych.

Niewystarczające zapisy kodeksu karnego doprowadzały nawet do sytuacji, w których po konfiskacie bursztynu handlarze byli w stanie sędziom wygrać jego zwrot – najczęściej przedstawiając sfałszowane dokumenty (pochodzące od licencjonowanych przedsiębiorstw) mówiące o legalności jego pochodzenia bądź po prostu płacąc łapówkę sędziom. W efekcie najbardziej narażoną na konsekwencje grupą zaangażowaną w ten proceder pozostają złapani na gorącym uczynku kopacze, a nie osoby, które czerpią z niego największe zyski.

W ramach obowiązującego prawa można uregulować i legalizować wydobycie bursztynu, konieczne jest natomiast nowe uregulowanie obrotu tym surowcem. Podczas posiedzenia Rady Najwyższej 7 lutego br. doszło do głoso-

wania nad „ustawą bursztynową”, która przewidywała m.in. wprowadzenie obwodowych giełd¹⁷. Ostatecznie projekt nie zebrał jednak wystarczającej liczby głosów i powrócił do komisji. Ustawa wzbudziła bowiem wiele kontrowersji – zdaniem jej krytyków – nie tyle legalizowała sferę wydobycia i handlu bursztynem, ile dawała podstawy prawne do zachowania obecnego systemu, ułatwiając przejęcie (przez stworzone specjalnie na te potrzeby spółki) jantarowych działek przez obecnych beneficjentów tego sektora, czyli mafie bursztynowe¹⁸.

Wnioski

Państwo ukraińskie nie jest sobie w stanie poradzić z zakrojonym na szeroką skalę procederem nielegalnego wydobycia bursztynu. Kijów *de facto* oddał kontrolę nad częścią Polesia grupom przestępczym, które działając w ścisłym powiązaniu tak z lokalnymi, jak i centralnymi przedstawicielami policji, prokuratury, SBU oraz światem polityki, czerpią z tego procederu wielomilionowe zyski. Większość działań podejmowanych przez władze jest nieefektywna i nie wpływa na ograniczenie całego zjawiska. Wynika to z tego, że przedstawiciele mafii bursztynowych od lat mają silnych sojuszników w stolicy. Potwierdza to podstawowy problem w tym sektorze, czyli elementarny brak egzekwowania istniejącego prawa i niechęć Kijowa do zwalczania obecnie istniejących układów korupcyjnych. W rezultacie cały proceder może w najbliższych latach ulec zmniejszeniu co najwyżej ze względu na spadek cen bursztynu. Konsekwencją rabunkowego wydobycia bursztynu na Ukrainie są katastrofalne straty ekologiczne, z którymi władze będą się zmagać przez lata. Choć Kijów mówi o ok. 6 tys. hektarów zniszczonych w wyniku tego procederu lasów, zdaniem wielu ekspertów łączna powierzchnia

¹⁶ Do kwietnia 2014 roku – kiedy zaostrzono przepisy – wystarczyło zapłacić niewielką karę finansową, która przy skali zysków z eksploatacji złóż bursztynu, nie działała odstraszająco. Jednocześnie karę pozbawienia wolności sądy mogły orzekać jedynie w zawieszeniu.

¹⁷ <http://dyvys.info/2017/02/16/burshtynovi-zakony-yak-kontrolyuvat/>

¹⁸ <http://informer.news/yak-u-radi-provalyly-lehalizatsiyu-vydobutku-burshtynu/>

zdeństowanych przez nielegalne wydobycie bursztynu obszarów leśnych to co najmniej kilkanaście tysięcy hektarów. Rząd Wołodymyra Hrojsmana przyjął co prawda rozporządzenie o rekultywacji gruntów zniszczonych przez kopaczkę bursztynu, jednak również ten krok

władz wzbudził kontrowersje. Zgodnie z założeniami za jego realizację mają bowiem odpowiadać dwa państwowe przedsiębiorstwa (Ukrbursztyn oraz Bursztyn Ukrainy), które do tej pory kojarzone są przede wszystkim z korpucją i rozkradaniem środków budżetowych.

MAPA

Ukraińskie złoża bursztynu



REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,
Wojciech Konończuk
REDAKCJA: Halina Kowalczyk, Anna Łabuszewska
SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: +48 | 22 | 525 80 00,
fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl